

Marcin Peterlik

### **Groźne ekonomiczne absurdy**

Perspektywy rozwojowe polskiej gospodarki są obecnie bardzo dobre – jesteśmy w fazie ożywienia gospodarczego, co potwierdzają w zasadzie wszystkie nowo publikowane dane a prognozy ośrodków badawczych są optymistyczne. Szansę na jeszcze szybszy rozwój w kolejnych latach daje nam nieodległe już członkostwo w Unii Europejskiej.

Jednak ten optymistyczny scenariusz nie uwzględnia bardzo istotnego zagrożenia jakim jest ewentualne przejście władzy przez Samoobronę. Program gospodarczy Samoobrony naszpikowany jest absurdami – począwszy od rozwiązania słynnej już rezerwy rewaluacyjnej, poprzez wprowadzenie archaicznego podatku obrotowego, a na odebraniu prywatnym właścicielom banków ich środków finansowych skończywszy.

Założenia programu gospodarczego Samoobrony są sprzeczne z podstawowymi prawami ekonomii a ich wprowadzenie w życie bardzo szybko doprowadziłoby do zapaści gospodarczej. Program ten przesycony jest wewnętrznymi sprzecznościami i nie uwzględnia nawet podstawowych zależności pomiędzy wielkościami ekonomicznymi – prawdopodobnie dlatego, że jego autorzy tych zależności po prostu nie znają.

Gospodarcze dywagacje Samoobrony opierają się na populistycznych obietnicach, których nie sposób zrealizować. Andrzej Lepper obiecuje na przykład każdemu bezrobotnemu 900 złotych zasiłku nie dostrzegając, że byłoby to dla wielu zachętą do porzucenia pracy i przejścia na bezrobocie. Nie istotne są też koszty budżetowe takich obietnic – zawsze można przecież dodrukować pieniądze lub zabrać trochę bankom zagranicznym.

Lider Samoobrony nie ma zaufania do wolnego rynku. Z programu Samoobrony jasno wynika, że im więcej centralnego sterowania gospodarką tym lepiej. U podstawy leży tu mylne przekonanie, że władza pozwala sterować procesami gospodarczymi bez żadnych ograniczeń. Liderzy Samoobrony mają bardzo krótką pamięć skoro nie pamiętają, że socjalistyczny eksperyment już raz się w Polsce nie powiódł.

Gdyby wprowadzić w życie chociaż część z tego co zostało zapisane w programie Samoobrony bardzo szybko doprowadziłoby to do głębokiego kryzysu gospodarczego. Odływ kapitału zagranicznego, załamanie finansów publicznych, hiperinflacja, spadek produkcji i jeszcze wyższe niż obecnie bezrobocie to scenariusz w takim przypadku bardzo prawdopodobny.

Warto się zastanowić jak to się dzieje, że Samoobrona z tak szkodliwym programem cieszy się zaufaniem znacznej części Polaków. Duży w tym udział ma bardzo niski poziom

wiedzy ekonomicznej społeczeństwa, który umożliwia publiczne głoszenie nawet najbardziej absurdalnych pomysłów. Edukacja ekonomiczna jest więc najlepszym sposobem na odsunięcie zagrożenia jakim teraz i w przyszłości mogą być rządy ugrupowań pokroju Samoobrony.